

Deklaracja Programowa Społecznego Towarzystwa Oświatowego

uchwalona przez I Walne Zgromadzenie Członków
Społecznego Towarzystwa Oświatowego
w dniu 22 stycznia 1989 roku

Społeczne Towarzystwo Oświatowe jest organizacją zrzeszającą wszystkich zainteresowanych kondycją polskiej oświaty i tworzeniem jej nowych, alternatywnych form. Należą do niego przede wszystkim rodzice i nauczyciele. Naczelnym zadaniem Towarzystwa jest prowadzenie wszechstronnych działań na rzecz poprawy możliwości edukacji dzieci i młodzieży, na rzecz uspołecznienia polskiego systemu oświatowego oraz stworzenia możliwości wyboru różnych dróg kształcenia i wychowywania.

Polska ma wielowiekowe tradycje oświatowe. Nasze społeczeństwo zawsze rozumiało znaczenie właściwego wychowania młodzieży dla rozwoju kraju i zachowania tożsamości narodowej. Dowody tego dawano w dniach Komisji Edukacji Narodowej, w walce o polską szkołę pod zaborami, w tworzeniu nowoczesnego systemu oświatowego w II Rzeczypospolitej, w tajnym nauczaniu w okresie II wojny światowej, w upowszechnianiu nauczania w Polsce powojennej i w próbach zreformowania systemu oświaty, podjętych przez "Solidarność" nauczycielską w latach 80-81.

Toteż bardzo zły stan jednolitego systemu zarządzanego przez administrację państwową, brak perspektyw na rychłą poprawę szkolnictwa oraz naturalna troska rodziców o jak najlepsze wychowanie własnych dzieci stały się w 1987 roku inspiracją do założenia Społecznego Towarzystwa Oświatowego.

Zbiurokratyzowany, monopolistyczny system oświatowy nie może działać sprawnie. Przez wiele lat nie był on w stanie powstrzymać pogarszania się stanu polskich szkół i obniżania się efektów nauczania i wychowania. Wielokrotnie formułowano projekty istotnego zreformowania i usprawnienia tego systemu, ale ich realizacja była niepełna i nieskuteczna. Wciąż rośnie ilość szkół uczących nasze dzieci źle, w niewłaściwych warunkach, utrudniających im prawidłowy rozwój. Ciągłe obiecuje się generalne zmiany na lepsze, ale zarazem odsuwa się je w perspektywę wielu lat.

Mamy prawo nie wierzyć w takie obietnice. Słyszeliśmy je wiele razy w przeszłości. A nasze dzieci chodzą do szkoły teraz lub pójdą do niej w najbliższych latach. Nie chcemy i nie możemy godzić się na złą szkołę dla nich. Niezbędne działania muszą być podjęte natychmiast.

Wychowanie dzieci jest naszym obowiązkiem, my też ponosimy za nie odpowiedzialność. My, poprzez podatki i budżet państwowy, finansujemy szkoły i całą administrację oświatową. Mamy więc prawo decydowania o tym, w jakich warunkach, kto i według jakiego programu uczy nasze dzieci.

W poczuciu odpowiedzialności za wychowanie przyszłych pokoleń zamierzamy przywrócić w Polsce normalną szkołę, w pełni zgodną z podstawowymi zasadami pedagogiki. Doceniając rolę nauczycieli, chcemy podnieść ich status materialny i pozycję społeczną. Znając różnorodne ograniczenia monopolistycznego systemu bezpłatnego szkolnictwa, jesteśmy gotowi robić to na własny koszt, mobilizować ofiarność społeczną nawet w warunkach kryzysu ekonomicznego. Wierzimy (i mamy na to dowody), że dobre wychowanie własnych dzieci jest dla wielu rodziców sprawą najważniejszą, jest silną motywacją do podjęcia dodatkowego wysiłku.

Chcemy zakładać różnorodne placówki oświatowe, oferujące dobre warunki nauki dla dzieci i dobre warunki pracy dla nauczycieli. Szkoły wychowujące twórczo, zachęcające do zdobywania wiedzy, rozwijające osobowość człowieka. Nie proponujemy żadnych rewolucyjnych rozwiązań. Mała grupa uczniów, dobrze wykwalifikowany nauczyciel, osobisty kontakt między dzieckiem a wychowawcą, rozwój zdolności twórczych, zachęcanie do samodzielnego zdobywania wiedzy, dbałość o zdrowie i rozwój fizyczny, szacunek dla ucznia, zapewnienie mu poczucia bezpieczeństwa, akceptacji i radości życia - te wymagania są znane i bezdyskusyjne. Szkoły powinny być małe, wtopione w lokalną społeczność i poddane nadzorowi rodziców.

Przy tym nie proponujemy jednego, ściśle określonego modelu placówki szkolnej. Jej kształt powinien zależeć od tworzących ją ludzi: od możliwości dzieci, woli ich rodziców, koncepcji pedagogicznych nauczycieli. Może to być szkoła konwencjonalna (ale pracująca w normalnych warunkach), mogą to być rozwiązania twórcze, autorskie, poszukujące nowych dróg. Będziemy współpracować ze wszystkimi instytucjami i organizacjami, które podejmą naszą inicjatywę i zechcą takie placówki prowadzić.

Chcemy również działać na terenie szkół państwowych. Szkoła, nawet pod zarządem państwowym, pozostaje własnością społeczną i jej główną funkcją jest służba na rzecz społeczeństwa. Uspołecznienie placówek oświatowych winno odbywać się na dwóch płaszczyznach:

- po pierwsze - poprzez zwiększenie ich autonomii wobec władz administracyjnych,
- po drugie - poprzez dopracowanie się systemu wewnętrznych decyzji, podejmowanych przez tworzące szkołę społeczności.

Tak realizowana koncepcja uspołecznienia szkoły państwowej winna przynieść:

- nauczycielom: prawo do podejmowania samodzielnych decyzji dydaktycznych i wychowawczych;
- uczniom: prawo do określenia własnej roli i miejsca w szkole, prawo do modyfikowania prezentowanych im ofert edukacyjnych;
- rodzicom: prawo do tworzenia niezależnej od władz szkolnych reprezentacji, która mogłaby stanowić o sprawach szkoły.

Tylko tak rozumiane uspołecznienie szkoły państwowej może prowadzić do jej zmiany z instytucji realizującej programy i wskaźniki w środowisko wychowawcze służące uczniowi, rozładować i w przyszłości zlikwidować groźne konflikty, które obecnie antagonizują wzajemnie rodziców, nauczycieli i administrację szkolną, ze szkodą dla dzieci i młodzieży.

Krytykowanie dzisiejszego stanu oświaty nie oznacza, że chcemy stanąć w opozycji do szkoły takiej, jaka obecnie istnieje. Chcemy pomóc w przezwyciężaniu złego stanu rzeczy przez konkretne działania - w tym również takie, które dopomogą szkołom państwowym, ich nauczycielom i dzieciom, które się w tych szkołach uczą.

Krytykowanie systemu oświatowego i domaganie się jego poprawy trwają od wielu lat. My proponujemy inną, nową drogę: zamiast jałowego udziału w niekończących się dyskusjach i narzekaniach - tworzenie rozwiązań alternatywnych; szybką i skuteczną pracę organizacyjną; zakładanie własnych placówek przez rodziców i pedagogów; rzeczywisty wpływ rodziców na pracę szkół państwowych. Nasza działalność zmierza do odejścia od państwowego monopolu edukacyjnego, do wprowadzenia wielości rozwiązań, do stworzenia możliwości wyboru dla rodziców, do przyznania im szeregu uprawnień stanowiących o wychowaniu ich dzieci na terenie szkoły.

Dołożymy starań, aby jak największej liczbie dzieci i młodzieży stworzyć lepsze warunki do wszechstronnej, rzetelnej edukacji. Powołana z tą myślą fundacja, nasza działalność gospodarcza oraz system stypendialny ułatwią zakładanie nowych placówek i otworzą jak najszerszy do nich dostęp.

Uważamy, że nasze Towarzystwo jest istotnym składnikiem powszechnych starań na rzecz pomocy szkole. Jest w nim miejsce na wszystkich ludzi czynu i dobrej woli - ludzi, którzy poświęcają swój czas i energię sprawie wychowania dzieci i młodzieży. Chcemy pomóc naprawić polski system oświatowy, chcemy dać dzieciom i rodzicom możliwość wyboru szkoły zgodnie z ich wolą.

Będziemy nieustępliwie walczyć o możliwość korzystania w praktyce z należnych nam praw obywatelskich - w obronie naszych dzieci, ich zdrowia, ich prawidłowego rozwoju i wykształcenia, ich prawa do radości i uśmiechu.